

Czyn

Październikowy mas pracujących w ZSRR

MOSKWA P.A.P. Cały naród radziecki podjął współzawodnictwo socjalistyczne dla uczczenia zbliżającej się 34 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Ze wszystkich republik Związku Radzieckiego napływają meldunki o nowych, wielkich sukcesach, osiągniętych przez masy pracujące ZSRR, w ramach Czynu Październikowego. Więcej metali i maszyn, więcej węgla, więcej żywności — oto hasło rozbrzmiewające we wszystkich radzieckich zakładach przemysłowych, w kopalniach, kołchozach i sowchozach.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się.

4 **WZGLĘD** **KOSZALIŃSKI**

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR. 280 (901)

KOSZALIN PIATEK 26 PAŹDZIERNIKA 1951 r. ROK III

OJCOWIE i DZIECI



...Oto co piszą w gazecie o moim ojcu:

...wywiązał się ze wszystkich obowiązków wobec Państwa, służąc przykładem całej gromadzie".

— To ja rozumieć egzamin! I to z takiego przedmiotu, jak „Obowiązki w II roku Planu 6-letniego“...



— Słuchaj, co nasz syn pisze ze Szczecina:

...Jestem na pierwszym roku Pomorskiej Akademii Medycznej, uczę się dobrze, mam prawdziwie ojcowską opiekę i wielu przyjaciół, takich jak ja synów chłopskich.

— Widzisz, Maryś i dla niego kontraktujemy!

Hasła Komitetu Centralnego WKP(b) z okazji XXXIV Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). — Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (Bolszewików) ogłosił hasła z okazji XXXIV Rocznic Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Hasła te głoszą:

Niech żyje XXXIV Rocznic Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!

Bratnie pozdrowienia dla wszystkich narodów, walczących przeciwko agresorom i podżegaczom do nowej wojny, o pokój, demokrację i socjalizm!

Bratnie pozdrowienia dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, pomyślnie budujących socjalizm!

Bratnie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, utrwalającego pomyślnie ustrój demokracji ludowej!

Niech żyje niezłomna przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego — trwała gwarancja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie!

Bratnie pozdrowienia dla mężnego narodu koreańskiego, prowadzącego bohaterką walkę przeciwko obcym najeźdźcom o wolność i niezawisłość swej ojczyzny!

Pozdrowienia dla demokratycznych sił Niemiec, walczących przeciwko zbrodnemu planowi przeksztalcenia Niemiec Zachodnich w bazę imperialistycznej agresji w Europie! O jednolite, niezawisłe, demokratyczne, miłujące pokój państwo niemieckie!

Pozdrowienia dla sławnych patriotów Jugosławii, którzy prowadzą walkę wyzwoleńczą z faszystowskim reżimem kłiki Tito, o niezawisłość swej ojczyzny od imperialistów!

Braterskie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących przeciwko imperialistycznym clemięzcom o wolność i niezawisłość narodową!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój na całym świecie.

Ludu pracujący wszystkich krajów! Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody unją sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca. Rozszerzajcie i utrwalajcie międzynarodowy front zwolenników pokoju!

Zwolennicy pokoju na całym świecie! Walczcie o zawarcie Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami! Demaskujcie imperialistów amerykańsko-angielskich! Nie pozwólcie podżegaczom wojennym omotać mas ludowych siecią kłamstw, oszukać ich i wciągnąć do nowej wojny światowej.

Miłujcie pokój narody świata! Nie dopuszczajcie do odrodzenia militarystyki niemieckiej i japońskiej! Walczcie o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju!

Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — polityka pokoju i bezpieczeństwa, równouprawnienia i przyjaźni narodów!

Chwała Armii Radzieckiej i Marynarce Wojennej, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

Żołnierze radzieccy! Pogłębiajcie nieustannie swą wiedzę wojskową i polityczną, doskonalcie sztuki wojny! Umacniajcie potęgę sił zbrojnych Związku Radzieckiego!

Niech żyją radzieccy żołnierze Ochrony Pogranicza — strzegący czujnie świętych granic naszej socjalistycznej ojczyzny!

Następne hasła KC WKP(b) wzywają masy pracujące Związku Radzieckiego do szerszego rozwijania socjalistycznego współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego na rok 1951, do pomnożenia osiągniętych wylówczych we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Hasła wzywają pracowników przemysłu energetycznego, węglowego, naftowego, metalurgicznego oraz przemysłu budowlanego, samochodowego, traktorowego i chemicznego do zwiększenia wydajności, zastosowania w produkcji przodujących osiągnięć nauki i techniki radzieckiej, do dostarczenia jak największej ilości energii elektrycznej, węgla, produktów naftowych, metali i maszyn.

Pracownicy przemysłu budowlanego wzywani zostali do przedterminowego uruchamiania nowych zakładów przemysłowych, do przedterminowego oddawania do użytku mieszkań i obiektów społeczno-kulturalnych. Kolejne hasła wzywają pracowników przemysłu lekkiego, spożywczo-gospodarskiego do zwiększenia produkcji towarów przemysłowych i artykułów spożywczych wysokiej jakości, do rozszerzenia asortymentu towarów masowego spożycia. Pracownicy transportu wzywani zostali do obniżenia kosztów własnych przewozów, do przyspieszenia obiegu wagonów i statków, do lepszego obsługiwanie pasażerów.

Hasła wzywają następnie pracowników rolnictwa radzieckiego do wykorzystania w pełni przodującej techniki, do zakładania i pielęgnacji ochronnych pasów leśnych, do sownia nowego systemu nawadniania, do stwarzania mocnej podstawy dla wysokich, trwałych zbiorów.

Hasła październikowe KC WKP(b) mobilizują do usprawnienia pracy aparatu państwowego, do wzmocnienia dyscypliny.

Działacze kultury, nauki i sztuki wzywani zostali do tworzenia nowych dzieł o wysokim poziomie ideowym, a pracownicy oświaty — do wychowywania młodzieży w duchu patriotyzmu radzieckiego. Hasła wzywają następnie związki zawodowe do walki o wykonanie planów państwowych, do nieustannej troski o dalsze podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia robotników i urzędników.

Hasła przekazują braterskie pozdrowienia Leninowskiemu - Staliniowskiemu Komsomolowi i całej młodzieży radzieckiej.

Ostatnie hasła KC WKP(b) brzmią:

Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezwykła ostoja pokoju na całym świecie!

Niech żyje wielka Partia Komunistów — partia Lenina — Stalina — zahartowana w bojach, awangarda narodu radzieckiego, inicjator i organizator naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

CHŁOPI SPRZEDAJĄ ZBOŻE PONADPLANOWE

CZŁUCHÓW. Jak nas informują korespondenci Zygryd Kloś i Władysław Dziuba — akcja planowego skupu zboża i ziemniaków w gminie Przechlewo i w gromadzie Biskupnica (pow. Człuchów) z każdym dnem przybiera na sile.

Chłopi gminy Przechlewo, na apel gromad: Sępólno, Dąbrowa i Garbek na zebraniu gminnym w dniu 13 bm, postanowili wykonać plan sprzedaży ziemniaków z nadwyżką. Najwięcej ziemniaków zobowiązali się sprzedać Państwu chłopi z gromady Sępólno: Bronisław Garus i Władysław Szczerbak. W gromadzie Dąbrowa przodują Albert Ształman, Marceł Trzebiatowski i Jan Stasiak. Stanisław Szypryt przoduje we wsi Garbek.

W 150 proc. wywiązali się z obowiązku sprzedaży zboża na stojący chłopi w gromadzie Dąbrowa: Jan Stasiak, Józef Chreptowicz i Bronisław Zuk. Postanowili oni po całkowitym wymłóceniu ziarna sprzedać jeszcze w punkcie skupu Gminnej Spółdzielni dodatkowo zboże ponadplanowe. Wzywali oni wszystkich chłopów gromady Dąbrowa do współpracy w przedterminowej i ponadplanowej realizacji planów skupu zboża i ziemniaków.

Wielu chłopów gromady Biskupnica wykonało również z wysokimi nadwyżkami swoje plany sprzedaży zboża. Na wyróżnienie w skupie ziarna zasługują chłopci spółdzielcy z RZS — Przechlewo: Wincenty Michalski i Jan Stelmach. Pierwszy zrealizował swój plan w 195 procentach, drugi w przeszło 100 proc.

CHŁOPI DEMASKUJĄ WROGÓW

Walenty Antoniak zamieszkały w gromadzie Przystawa (gm. Grzmiąca) w powiecie

człuchowskim namawiał chłopów — swoich sąsiadów, aby nie kontraktowali trzody chlewnej. Kulak ten zatrudniał duży szereg najemnych, które sprytnie wyzykiwał. Kolportował on również zaskazywane z londyńskiego radia plotki, powiastał antypolskie oszczerstwa i szerzył nastroje wojenne. Jest zdecydowanym wrogiem spółdzielczości produkcyjnej. Chłopi okoliczni poznali się na wrogię działalności Antonia i zdecydowali od władz przykładowo ukarać go wrogą. W najbliższym czasie Antoniak odpowiadając będzie przed sądem w Koszalinie.

CHŁOPI ZE ŚWIDWINY PRZODUJĄ W SPRZEDAŻY ZIEMNIĄKÓW

ŚWIDWIN. Do dnia 18 bm. chłopi gminy Lekowo sprzedali Państwu ponad 202 tony zboża. W gminie Świdwin Gminna Spółdzielnia zakupiła ponad 173 tony ziarna.

W sprzedaży ziemniaków dla Państwa przodują chłopci gminy Świdwin, którzy w wielu wypadkach wywiązali się ze swego obowiązku z nadwyżkami.

KSIADZ — PATRIOTA SŁUŻY PRZYKŁADEM

ZŁOTÓW. Akcja skupu ziemniaków w powiecie złotowskim przybiera z każdym dnem na sile. Chłopi gromady Płasków zobowiązali się sprzedać 8 ton ziemniaków ponad plan. Chłopi — spółdzielcy z RZS — Kamień sprzedali Państwu również 8 ton ziemniaków ponadplanowych.

Podkreślić trzeba obywatelską postawę i przykład księdza Z. Domachowskiego — nrobojszcza parafii Zakrzewo. Zawdzięcza on do punktu skupu Gminnej Spółdzielni 3 tony ziemniaków ponad plan.

— Staram się, aby nie być dłużnikiem wobec naszego Lu-

dowego Państwa. Wiem, że ziemniaki dla miasta — to wzrost dobrobytu ludności pracującej — powiedział ksiądz Domachowski.

SOŁTYSI POWINNI PRZODOWAĆ

W akcji planowego skupu zboża i regulowaniu należności finansowych wyróżnił się sołtys gromady Osowo, który wykonał z nadwyżką roczny plan sprzedaży zboża i wykonał w 100 procentach swój plan należności finansowej.

Natomiast sołtysi gromady Lipka — Stefan Zych, gromady Czrykowno — Bolesław Prymas i gromady Buczek Mały

— Henryk Borzych nie dał dobrego przykładu mieszkańcom swej gromady, lecz demobilizowali ich swą bierną postawą we wszystkich akcjach gospodarczych. Wszyscy oni nie wywiązali się z akcji planowego skupu ziarna, a nawet wielu z nich nie przybyło na zebranie gromadzkie, na którym omawiano planową sprzedaż zboża.

Opinia wsi zmusza opernych sołtysów i tych, którzy poszli za ich złym przykładem, aby podobnie jak większość chłopów wykonali natychmiast swoje obowiązki wobec Państwa.

Pracujący chłopci żądają również aby w stosunku do opornych były stosowane jak najsurowsze sankcje karne, zgodnie z zasadami praworządności ludowej.

Klasa robotnicza woj. koszalińskiego realizuje zobowiązania podjęte na cześć Rewolucji Październikowej

Z całego województwa koszalińskiego napływają wiadomości o realizowaniu przez załogi zakładów produkcyjnych, przez robotników rolnych i chłopów zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla uczczenia 34 Rocznic Rewolucji Październikowej.

Jak nas informuje korespondent ze Słupska, Władysław Jurek, w dniu 20 bm. pracownicy Słupskiej Fabryki Sprzętu Okręgowego wykonali swoje zobowiązania, podjęte dla uczczenia 34 Rocznic Rewolucji Październikowej. Na uroczystym zebraniu całej załogi 28 przodujących robotników otrzymało nagrody pieniężne w postaci książeczek PKO.

Jan Baran, który osiąga w pracy 332 proc. normy, otrzymał książeczkę oszczędnościową z wkładem 280 zł. Ryszard Wyporowski, który stale przekracza 330 proc. normy, otrzymał

książeczkę PKO ze 150-złotowym wkładem. Książeczkę oszczędnościową z takim samym wkładem otrzymał Władysław Sobczyk, osiągający 317 proc. normy. Książeczkę oszczędnościową z wkładem 250 zł. otrzymał również Stanisław Bożeński, który osiąga 303 proc. normy.

Dzięki realizacji zobowiązań październikowych Rzemieślnicza Spółdzielnia Drzewna „Czyn w Miasztu“ wykonała przedterminowo plan roczny. Zobowiązanie zrealizowała również grupa robotników leśnych ze Szczecinka.

W całym kraju odbywają się koncerty z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbywają się w całym kraju liczne imprezy kulturalno - artystyczne.

KONCERT MUZYKI RADZIECKIEJ W STOLICY

Muzyce rosyjskiej i radzieckiej poświęcony był koncert, który odbył się w dn. 22 bm. w Państwowym Teatrze Polskim, staraniem Komitetu Wykonawczego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Koncert poprzedziła prelekcja omawiająca doniosłe znaczenie przyjaźni polsko - radzieckiej i jej rolę w dziele umacniania pokoju światowego.

Muzyce rosyjskiej i radzieckiej poświęcony był również koncert w sali Filharmonii Śląskiej w Katowicach.

W Bytomiu odbył się koncert muzyczny i taneczny w wykonaniu amatorskich zespołów górniczych. Impreza zgromadziła ponad 800 górników i hutników.

W łódzkim Muzeum Sztuki otwarto wystawę reprodukcji dzieł wielkich malarzy Jana Matejki i Ili Riepinia.

Interesujący konkurs zorganizowany w okresie trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, robotnicze kluby: literacki, filmowy i radiowy przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Włóknianicy. Konkurs, w którym mogą uczestniczyć zarówno zespoły świetlicowe, jak i poszczególni członkowie związku, polega na zorganizowaniu przez świet-

lice fabryczne najlepszej dyskusji na temat jednej z dwóch powieści wybitnych autorów radzieckich: Azelewa „Daleko od Moskwy“ i Babajewskiego „Kawaler słotej gwiazdy“. Tematem dyskusji mogą być również sędziwe radiowe oraz filmy opracowane według jednej z tych powieści.

MŁODZIEŻ WROCŁAWIA POPULARYZUJE LITERATURĘ RADZIECKĄ

WROCŁAW PAP. Młodzież akademicka 9 wyższych uczelni Wrocławia przystąpiła z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej do akcji popularyzowania literatury radzieckiej.

Na wszystkich wydziałach wyższych uczelni wrocławskich odbyły się zgromadzenia i masówki młodzieżowe, zapoznające zebranych z rolą książki pisarzy radzieckich w wielkim dziele utrwalenia pokoju światowego.

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie

MOSKWA, PAP. W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory Moniuszki, Chopina, Karłowicza, Maklakowicza oraz polskie pieśni ludowe w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego dyrygenta sztuki — M. Anosowa.

Na koncert, który wzbudził wielkie zainteresowanie przybyli liczni przedstawiciele świata muzycznego i kulturalnego stolicy radzieckiej.

Rząd egipski domaga się wycofania wojsk brytyjskich z bezprawnie zajętych terenów

PARYŻ PAP. Jak donoszą, prasa egipska opublikowała tekst noty rządu egipskiego do rządu Wielkiej Brytanii. W notcie rząd egipski domaga się natychmiastowego wycofania wojsk angielskich z bezprawnie zajętych przez nie obszarów.

Rząd egipski oskarża wojska angielskie o roznamiętnianie do konania prowokacji w Ismailii. Part Saldzie, a także o strzelanie do obywateli egipskich, o brutalne obchodzenie się z urzędnikami egipskimi, o bezprawne rewizje dokonywane w mieszkaniach, o paraliżowanie prac kolejnictwa i innych rodzajów transportu oraz o atakowanie żołnierzy egipskich. Wszystkie te akty rząd egipski kwalifikuje jako roznamiętnianie, morderstwa, bezprawie i grabież.

Działalność taka — stwierdza nota — świadczy o tym, że brytyjskie siły zbrojne zachowały się w strefie Kanału Sueskiego, jak w kraju podbitym i będącym na ich łascie oraz że dowództwo brytyjskie zamierza podporządkować tę strefę kontroli angielskich władz wojskowych i wprowadzić w niej rozłam przemocy.

Żołnierze angielscy rabują

Dziennik „Al Ahran“ stwierdza, że Brytyjczycy uciekali się wprost do metod bandyckich, aby zaopatrzyć się w żywność.

Załoga Żerania przygotowuje się do produkcji samochodów

WARSZAWA, PAP. — Załoga fabryki samochodów osobowych na Żeraniu pracuje wzywkami nad wykonaniem swego zobowiązania październikowego, a mianowicie przygotowaniem fabryki do rozpoczęcia produkcji w dniu 7 listopada br.

Dobiegają końca prace przy uruchomieniu kotłowni, która zaopatrywać będzie w parę suzarki i inne urządzenia. Fra-

Dziennik „Journal d'Egypte“ donosi, że żołnierze brytyjscy zabierają wszystkie pieniądze, jakie tylko wpadną im w ręce podczas rewizji u miejscowej ludności.

„Al Misri“ wskazuje, że brytyjscy spadochroniarze, którzy przybyli do Ismailii, natychmiast splądrowali całe miasto. Prasa egipska donosi również, że Anglicy zakładają obozy pracy przymusowej dla robotników egipskich.

Dziennik „Al Isterakia“ domaga się od rządu egipskiego zerwania stosunków dyplomatycznych z agresorami.

Ludność Sudanu pragnie walczyć przeciwko ciemiężcom

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Kairu: Omawiając ostatnią demonstrację antybrytyjską w stolicy Sudanu — Chartumie, dziennik „Al Misri“ podkreśla, że w toku demonstracji w mieście panowała rewolucyjna atmosfera. Do demonstrantów przyłączyła się cała ludność Chartumu, domagając się broni i rozpoczęcia prawdziwej walki o wyzwolenie.

Walka przeciw agresji amerykańskiej i pomoc dla walczącej Korei to główne zadania narodu chińskiego w obecnej chwili

Przemówienie Mao Tse-tunga na sesji Chińskiej Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej

PEKIN (PAP). W dniu 23 października rozpoczęły się w Pekinie obrady Komitetu Narodowego Chińskiej Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej. Otwierając obrady przewodniczący Mao Tse-tung wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Wielkie sukcesy osiągnięte w trzech potężnych ramach, które rozwinęły się w naszym kraju w ciągu ostatniego roku: w ruchu oporu przeciwko agresji amerykańskiej i ruchu pomocy dla Korei, w reformie rolnej, w rozgromieniu kontrewolucjonistów, kontrewolucjonistów, którzy pozostali jeszcze w Chinach kontynentalnych, będą krótko zlikwidowani. Reformacja rolna będzie zakończona w 1952 r. z wyjątkiem niektórych okręgów zamieszkałych przez mniejszości narodowe. Cały naród chiński zjednoczył się — jak nigdy dotąd — w ruchu oporu przeciwko agresji amerykańskiej i ruchu pomocy dla Korei i prowadzi stanowiąc walkę przeciwko amerykańskiej imperialistycznej agresji.

Chińscy ochotnicy ludowi wstrząsili wolę narodu chińskiego, udaremniając wraz z Koreańską Armią Ludową szalenie niebezpieczne plany amerykańskich imperialistów, którzy napadli na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną, żeby wtargnąć na epnie do Chin kontynentalnych.

W wyniku zwycięstw, odniesionych przez te trzy wielkie ruchy, jak również dzięki skoordynowanemu wysiłkom wszystkich organów władzy ludowej i różnych warstw narodu — kraj nasz osiągnął nieznana dotychczas jedność.

Sprawa tybetańska została rozstrzygnięta na drodze pokojowej. Nasza obrona narodowa stała się silniejsza. Dyktatura demokracji ludowej wzmocniła się. Koszty finansowe i ceny towarów w Chinach zostały ustabilizowane. Uczyniliśmy wielki krok naprzód w dziedzinie odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki, jak również w dziedzinie rozwoju kultury i oświaty. Na froncie przemysłowym i rolnym rozwija się szeroko patriotyczny ruch o zwiększenie produkcji.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że nasz ustrój dyktatury demokracji ludowej postąpił odważnie przodem nad politycznym systemem krajów kapitalistycznych. W ustroju tym naród nasz może rozwijać swe niewyczerpane i nieograniczone siły. Sił tych nie zdola pokonać żaden wróg.

Toczy się obecnie wielka walka przeciwko agresji amerykańskiej oraz walka o okazanie pomocy Korei.

Walka ta musi trwać dopóki rząd Stanów Zjednoczonych nie wyrazi gotowości rozstrzygnięcia sprawy na drodze pokojowej. Nie zagrozamy żadnemu krajowi. Stawiamy tylko opór imperialistycznej agresji, wymierzonych przeciwko naszym krajowi. Wszyscy wiedzą dobrze, że gdyby wojska amerykańskie nie okupowały naszego Tajwanu i nie wtargnęły do Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, gdyby nie posunęły swych agresywnych działań aż do naszych północno-wschodnich granic, to naród chiński nie walczyłby przeciwko wojskom amerykańskim. Ponieważ jednak zaborecy amerykańscy

napadli na nas, nie mogliśmy nie podnieść sztandaru walki przeciwko agresji. Cały naród chiński zrozumiał, że jest to rzecz konieczna i słuszna. Dla kontynuowania tej koniecznej i sprawiedliwej walki, musimy nadal stawiać opór agresji amerykańskiej i pomagać Korei, zwiększając produkcję i przeprowadzając daleko idące oszczędności, okazując tym samym poparcie chińskim ochotnikom ludowym.

Stanowi to dziś główne zadanie narodu chińskiego, a więc jest też głównym zadaniem obecnej sesji.

W dziedzinie międzynarodowej — mówił dalej Mao Tse-tung — opieramy się na trwałej jedności obozu pokoju i demokracji, któremu przewodzą Związek Radziecki i na dobrej woli milijonów pokój na rodów całego świata. Krocząc tą drogą odnieśliśmy olbrzymie

zwycięstwa w różnych dziedzinach naszej działalności — wbrew rachubom naszych wrogów.

Wrogowie nasi okazali się krótkowzroczni. Nie dostrzeżli oni naszej wielkiej, zwartej siły. Nie rozumieli oni, że z chwilą utworzenia socjalistycznego Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i szeregu państw demokracji ludowej okres panowania imperializmu na całym świecie skończył się raz na zawsze i nie wzięli pod uwagę trwałej jedności dwóch wielkich krajów — Chin i Związku Radzieckiego w oparciu o układ przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy.

Naród chiński — zakończył Mao Tse-tung — zwały i zjednoczony oraz pozostający w trwałej jedności z Władzkim Radzieckim będzie nadal kroczyć naprzód do zwycięstwa w walce z agresją, w budowie naszego wielkiego kraju i w obronie trwałego pokoju na całym świecie.

387 tysięcy żołnierzy stracili agresorzy amerykańscy w ciągu roku w Korei

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podaje podsumowanie strat, jakie poniosły wojska interwencji amerykańsko-angielskich i wojska lisymanowskie w okresie od 25 października 1950 roku do 10 października 1951 roku.

W okresie tym nieprzyjacieli stracili przeszło 387,000 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Wojska amerykańskie straciły 176,655 żołnierzy i oficerów, straty wojsk lisymanowskich wynoszą 198,324 żołnierzy i oficerów, brytyjskich i australijskich — 9,487, zaś oddziały francuskie, kanadyjskie, turckie i filipińskie nie wliczając w to strat oddziałów holenderskich i belgijskich, straciły 2,682 żołnierzy i oficerów.

Koreańska Armia Ludowa i ochotnicy chińscy zdobyli 10 samolotów nieprzyjacielskich, 50 wozów pancernych, 189 czołgów, 5,378 różnego rodzaju pojazdów, 3,489 dział, w tym 424 haubice, 2,278 moździerzy i dział różnego rodzaju i karabinów, oraz znaczną ilość broni maszynowej wraz z amunicją. Stracono 1654 i uszkodzono 646 samolotów nieprzyjacielskich.

W toku walk armia ludowa zniszczyła 756 czołgów nieprzyjacielskich, 1900 pojazdów mechanicznych, 31 samochodów pancernych i wiele innego sprzętu bojowego.

Wojska ludowe mimo nieznanego poparcia lotnictwa i oddziałów pancernych odniosły decydujące zwycięstwo dzięki ścisłemu współdziałaniu wszystkich rodzajów broni.

NOWY JORK PAP. Czasopismo „United States News and World Report“ zamieszcza artykuł, w którym daje wyraz głębokiemu zaniepokojeniu z powodu wrażliwości z każdym dniem strat amerykańskich w Korei.

„Co tydzień od tysiąca do dwóch tysięcy młodych Amerykanów ginie w Korei, pisze „United States News and World Report“. Straty te

wzrosną jeszcze bardziej, jeśli wojna będzie trwała w ciągu zimy“.

Wysokie odznaczenie dowódcy ochotników chińskich

PHENIAN, PAP.— W związku z pierwszą rocznicą przystąpienia ochotników chińskich do walki przeciwko agresorom amerykańskim w Korei, w uznaniu ogromnej pomocy okazywanej Koreańskiej Armii Ludowej w wywołanej wojnie narodu koreańskiego przeciwko imperializmowi amerykańskiemu — przydzielł Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odznaczenie dowódcy ochotników chińskich — generała Peng-Teihuela, orderem Sztandaru Państwowego I klasy.

Księża katolicycy Wybrzeża wzywają społeczeństwo do realizacji zobowiązań wobec Państwa

GDAŃSK PAP. W Gdańsku odbyła się ostatnio narada duchownych katolickich, którzy w liczbie 90 przybyli ze wszystkich powiatów Wybrzeża. Na naradzie omawiano sprawę udziału duchowieństwa w walce o pokój i realizację wielkich zadań Planu 6-letniego.

Zebrani księża zdecydowanie potępilli tę część niemieckiego duchowieństwa katolickiego, która pod przewodnictwem kardynałów Fryngsa i Faulhabera podsyca ducha nieufności do narodu polskiego, czepiając swe natchnienie z Watykanu.

W ożywionej dyskusji zabierano głos wielu księży, m. in. ksiądz proboszcz Alojzy Licznarski z Lignowych, w powiatowoskim, ks. proboszcz Serswiński z Mieszczyna, ks. kapelan Kufuza z Sopotu, ks. dr Maćkowiak z Gdyni, ks. proboszcz Blechno z Elbląga, ks. Szedzki z Chmielna, ks. Gronowski, kapelan Akademii Medycznej w Gdańsku — ks. Wojtuch i wielu innych.

Na zakończenie narady księ-

ży uchwalili apel do wszystkich duchownych. W apelu tym czytamy m. in.:

„Doceniając osiągnięcia naszego Rządu Ludowego i całego społeczeństwa w odbudowie kraju, w budowaniu nowych fabryk, nowych ośrodków pracy, nowych miast i osiedli, wzywamy wszystkich duchownych, aby w myśl uczuć patriotycznych i miłości do swej Ojczyzny poparli słowem i czynem wszelką podjętą przez Polskę Ludową pracę, zmierzającą do podniesienia siły i dobrobytu naszej Ojczyzny, utrwalenia wkładu narodu polskiego w walkę o pokój na ziemi.“

Dlatego też będziemy usilnie dążyć do społeczeństwa, w szczególności chłopów, że skupi się i kartofil, a także kontraktacja trzody są sprawą słuszną i sprawiedliwą, która ma na celu dobro ogółu.

Przeciwstawiać się będziemy wszelkiemu, pragnącemu w imię antynarodowych celów siłą zamek i niepokój, umierający do osłabienia naszej pokojowej i twórczej pracy.

Przeciwstawiać się będziemy ich próbom wniknięcia chaosu w nasze życie gospodarcze“.

Przemówienie radiowe ministra Henryka Bireckiego z okazji Dnia Narodów Zjednoczonych

WARSZAWA PAP. W dniu 24 bm. przed mikrofonem Polskiego Radia wygłosił przemówienie z okazji Dnia Narodów Zjednoczonych stały przedstawiciel Polski przy ONZ — min. Henryk Birecki.

Dziś nastąpi wzniesienie rokowań w Korei

PEKIN. (PAP). Agencja Nowych Chin w depešy z Kaesongu podaje tekst odpowiedzi generała Nam Ira, głównego delegata Koreańskiej Armii Ludowej i chińskich ochotników ludowych, do wiceadmirała Joy'a, głównego delegata amerykańskiego. General Nam Ir proponuje wzniesienie rokowań między obu delegacjami w dniu 25 października o godzinie 11-jej.

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że główny delegat amerykański w Korei wiceadmirał Joy zaakceptował propozycję generała Nam Ira w sprawie daty i godziny wzniesienia rokowań.

Wizyta prezydenta Piecka w Pradze przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni między Czechosłowacją i NRD

PRAGA, PAP. — Dnia 23 bm. przybył specjalnym pociągiem do Pragi prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck na zaproszenie prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Klementa Gottwalda.

Na dworcu w Pradze przyjął go prezydent Piecka i towarzyszące mu osoby powitali: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Olbrich John i jego zastępca, premier Zapotocky, członkowie rządu czechosłowackiego, przedstawiciele czechosłowackiego społeczeństwa oraz przedstawiciele dyplomacji ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Na ulicach i placach stolicy Czechosłowacji wielotysięczne tłumy witwały serdecznie wyśtawników zaprzyjaźnionej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Prasa czechosłowacka poświęciła wizycie prezydenta Wilhelma Piecka i delegacji rządowej NRD artykuły, stwierdzające, że jest to wizyta pokoju i przyjaźni.

Wzmocnić wysiłki w walce o wykonanie planu 1951 roku

KOLEJNY komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu kwartalnego planu gospodarczego przynosi, jak zwykle, podsumowanie wyników pracy całego narodu w okresie trzech miesięcy, rejestruje osiągnięcia, braki i trudności. W III kwartale rb. trudności to wystąpiły ze szczególną siłą. Zoapatrzono w tym czasie surowców, długotrwała susza spowodowała w niektórych województwach nieurodzaj ziemniaków, warzyw oraz paszy, co zwiększyło dysproporcje między tempem rozwoju przemysłu a rolnictwa. Wywołało to wzmocnienie działalności elementów spekulacyjnych i nasilenie wrogiej propagandy. W tym trudnym okresie zaznaczyła się również niedostateczna mobilizacja w sferach w wielu zakładach produkcyjnych, a nawet objawy oportunistycznego.

Wszystkie te czynniki sprawiły, że nie osiągnięto planowanego tempa wzrostu produkcji. Plan produkcji przemysłu za lipiec, sierpień i wrzesień wykonaliśmy tylko w 97,4 proc. Mimo to wartość produkcji przemysłu socjalistycznego w III kwartale rb. jest o 20 proc. większa, niż w analogicznym okresie roku 1950. Plan produkcji „wielu ważnych artykułów przemysłowych” jak np.: urządzeń i maszyn dla budownictwa, maszyn i aparatów dla przemysłu chemicznego, aparaty rozdzielczej i zabezpieczeniowej wysokości oraz niskiego napięcia, energii elektrycznej, wyrobów walcowanych, motorów, sody kaustycznej, barwników, celulozy, garbników syntetycznych itp. został wykonany lub przekroczony, przy bardzo silnym wartościowaniu w porównaniu z produkcją III kwartału 1950 roku. Nawet w tych gałęziach produkcji, w których nie wykonano zadań planu, wytwórczość była większa, niż w III kwartale r. ub.

Wskutek przekroczenia planu I i II kwartału, plan globalnej produkcji przemysłowej trzech kwartałów został wykonany — 100,7 proc. Liczyba ta jednak nie może i nie powinna przesłaniać nam faktu, że liczne przedsiębiorstwa, a nawet całe gałęzie przemysłowe nie wykonały zadań przewidzianych planem.

W rolnictwie niepomysłne warunki atmosferyczne są przyczyną nie wykonania pla-

now produkcji zarówno roślinnej (nieurodzaj kartofli przy zbiorach zbóż na poziomie szesnastym), jak i zwierzęcej (brak pasz).

O ile niedoborów w produkcji rolnej nie jesteśmy w stanie nadrobić, o tyle plan produkcji przemysłowej może i musi być wykonany w całości w każdym przedsiębiorstwie, w każdym centralnym zarządzie, w każdym ministerstwie, w całym przemyśle. I to nie tylko globalny plan według wartości, lecz także i w pełnym asortymencie.

Nie jest to zadanie łatwe, ale zupełnie realne. Do końca roku pozostało jeszcze ponad dwa miesiące i w tym czasie trzeba wykonywać plany bieżące oraz produkcję ponadplanową pokrywając powstałe w III kwartale braki. W tym celu trzeba wziąć się za bary trudności i nie powoływać się na tzw. „obiektywne przyczyny”, którymi np. hutniczo próbowano usprawiedliwić nie wykonanie planów produkcyjnych.

Braki w zoapatrzaniu np. w mięso w niczym nie tłumaczą zawalenia planu przez hutniczo. Braki w zoapatrzaniu bowiem wystąpiły w całym kraju i nie przeszkodziły większości gałęzi naszego przemysłu w wykonaniu, a nawet w wysokim przekroczeniu planów, nie przeszkodziły w podniesieniu średniej wydajności pracy w przemyśle o 16 proc., a w wielu przedsiębiorstwach nawet w stopniu znacznie większym. Braki w zoapatrzaniu nie przeszkodziły zaś ogólnemu przodkowi budowlano-montażowym w przekroczeniu planu III kwartału o 4 proc. i zwiększeniu tym samym produkcji budowlanej o 56 proc. w porównaniu z takim samym okresem roku 1950.

Trzeba jednak, aby wszyscy maruderzy w wykonywaniu planów zrozumieli, że sukcesy produkcyjne poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych, całych gałęzi przemysłu, czy sukcesy budownictwa nie przyszły same. Plan III kwartału był istotnie trudny i wymagał pełnej mobilizacji administracji gospodarczej, organizacji partyjnych i związkowych oraz załóg robotniczych, wymagał wielkiego wysiłku i ofiarnej pracy, nieustannej uporczywej walki. Natomiast bierność, oglądanie się na „obiektywne przyczyny”, stopienie rewołucyjnej czujności i kapitulacja przed trudnościami stały się powodem niewykonania planu w wielu zakładach przemysłowych. Tak było np. w hucie „Jedność”, gdzie dopuszczono do znacznego odpięcia robotników, stanowiących załogę pieców oraz do wydatnego osłabienia dyscypliny pracy, gdzie nie analizowano przyczyn liczących awarii urządzeń produkcyjnych i nie podjęto z nimi walki, gdzie z założonymi rękami przyglądano się zawaleniu planu zoapatrzania huty. Rezultat? Wykonanie planu produkcji w lipcu w 77,2 proc., w sierpniu w 49 proc.

Taki styl pracy nie może być tolerowany. Aby nadrobić załagłości w produkcji powstałe w III kwartale wszyscy działacze gospodarczy i partyjni muszą zrozumieć, że coraz większych, trudniejszych, bardziej ambitnych i napiętych planów gospodarczych nie można realizować starymi, dotychczasowymi środkami i metodami. Wykonać te plany — to znaczy wykorzystać wszystkie rezerwy, to znaczy wzmocnić aktywność polityczną załóg, spotęgować pracę agitacyjną, wyja-

śnającą charakter naszych trudności, sposoby ich przełamania, perspektywę naszych planów gospodarczych, które uczynią z Polski kraj wysokouprzemysłowy, kulturalny, zamożny, wyposażony w odpowiadającą sobie obronę, mocne i ważne ognisko pokoju.

Poważna praca w wykonaniu planów we wszystkich dziedzinach produkcji, jaka nastąpiła w pierwszej połowie bieżącego miesiąca świadczy, że argumenty te przemawiają, że aktywność organizacji partyjnych i kierownictwa przedsiębiorstw ma olbrzymi wpływ na jakość pracy załóg.

Utrwalić te zdobycze, pogłębiać i rozszerzać pracę polityczną, łamać trudności energicznie, z uporem, z jasną świadomością celu, po bolszewicku — oto metoda postępowania. Walkę tę wygramy, trudności przełaniemy, skoro ujawnimy i wykorzystamy tkwiące jeszcze w każdym przedsiębiorstwie rezerwy, ukryte np. w niedostatecznym wykorzystaniu maszyn i urządzeń technicznych, w nieprzestrzeganiu prawidłowego przebiegu procesów technologicznych, w niedostatecznym poziomie dyscypliny pracy, w niedostatecznym politycznym współzawodnictwie, w zbyt słabej więzi personelu technicznego z załogami, w rozrzutnej jeszcze w wielu wypadkach gospodarce materiałowej itp.

Wiele jeszcze można naprawić w stylu pracy naszych przedsiębiorstw, zadań jest bardzo wiele i dlatego walka o pełne wykonanie planu na rok 1951 we wszystkich bez wyjątku zakładach produkcyjnych wymaga wzmocnienia wysiłków nas wszystkich, wymaga ofiarnego, gospodarczego trudu milionów.



Na zdjęciu: studenci podczas wspólnego czytania „Prawy”. Od lewej: A. Stefański — syn robotnika z Lublina, Jan Wypiór — syn górnik z Przewoła, St. Sliwicki — syn malarza z Piaskowa (wszyscy oni wyjeżdżają do CSR na medycynę) oraz A. Batko (z gazetą) z krakowskiego domu dziecka — wyjeżdża do ZSRR na chemię.

W Domu Akademickim przy ul. Madalińskiego w Warszawie przechyła grupa studentów, którzy w najbliższym czasie wyjadą na studia do Związku Radzieckiego i Czechosłowacji.

Dobrze pracują koła TPP-R w fabryce kartonazy i w »Hartwigu«

Wielkie są zadania stojące przed Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po przez działalność kół w zakładach pracy i gromadach, w urzędach, instytucjach i szkołach TPP-R zapoznaje całe społeczeństwo z życiem narodów ZSRR z czołową rolą Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej, z wielkim krajem socjalizmu, ostoją walki o pokój, siłą, która kieruje walką miliarda ludzi.

Coraz więcej jest ludzi, którzy pragną wiedzieć jak najlepiej o naszym najlepszym przyjacielu i sąsiadzie. Przekonują się oni bowiem o tym, jak straszliwie oszczędzić była propaganda sanacyjnej Polski o potężnym Kraju Rad. I właśnie dlatego koła TPP-R rozwijają się coraz mocniej i coraz bardziej wzbogaca się treść ich pracy.

Koło TPP-R przy fabryce kartonazy w Szczecinie zostało zorganizowane w lipcu 1949 roku. Początkowo obejmowało 60 proc. wszystkich pracowników. Z każdym miesiącem ilość członków wzrastała. Dziś koło to liczy 90 proc. pracowników. Na zebraniach odbywają się ożywione dyskusje nad książkami pisarzy radzieckich. Wielkim zainteresowaniem cieszą się filmy krótkometrażowe o życiu i pracy narodów radzieckich — filmy te dzięki staraniom koła wyświetlane są co 6 tygodni. Organizuje się tu również odczyty o polityce zagranicznej ZSRR.

Ale koło TPP-R przy fabryce kartonazy prowadzi pracę nie tylko w dziedzinie propagandy literatycznej, sztuki i nauki o życiu ZSRR. Zależy ono sobie sprawę z tego, że nie tylko o ZSRR pokazując jego zdobycze należy iść za jego wzorem i korzystać z jego doświadczeń, przenosić te doświadczenia do swojego zakładu pracy. I dlatego też fabryka kartonazy przystępując w roku ubiegłym do współzawodnictwa dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z Fabryką Wyrobów Papierniczych w Gdańsku — w jednym z punktów tego współzawodnictwa uchwaliła zorganizowanie brygady młodzieżowej, brygady, która powinna przodować i stać się przykładem nowego stosunku do pracy.

Dużo mieliśmy kłopotu z tą brygadą młodzieżową — wspomina kierownik fabryki, ob. Julian Wasik. Nie od razu potrafiliśmy w przekonujący sposób wytłumaczyć naszym młodym pracownikom, że praca kolektywna daje lepsze rezultaty. Dopiero w marcu, kiedy nasze koło TPP-R sponzorowało książkę „Młoda Gwardia” i przeprowadziło dyskusję nad nią, mogliśmy zorganizować tę brygadę bez większych trudności. Dziś jest ona naszą chlubą — kończy ob. J. Wasik.

Rytmiczność — ważnym czynnikiem wysokiej wydajności pracy

Przemysł Uralu odgrywa poważną rolę w realizacji stalinskiego planu przeobrażenia przyrody, w dziele budowy gigantycznych elektrowni wodnych i kanałów. Na terenie budowli stalinskich pracują ekskawatory „kroczące”, „Uralmaszy”, (Uralskiej Fabryki Maszyn dla Ciężkiego Przemysłu), potężne

pompy ziemne i motory elektryczne wyprodukowane przez Uralską Fabrykę Maszyn dla Przemysłu Chemicznego i fabrykę „Uralelektroaparatu” oraz wiele innych skomplikowanych maszyn i urządzeń, noszących markę różnych przedsiębiorstw Sverdłowskiej i obwodu swerdłowskiego.

Wposażenie budowli komunizmu w coraz lepsze maszyny i urządzenia jest ściśle uzależnione od dalszego postępu technicznego, od stalego wzrostu całej kultury produkcji. Jednym z głównych wskaźników kultury produkcji jest rytmiczna praca każdego przedsiębiorstwa, każdego oddziału, każdego człowieka produkcyjnego. Toteż przedsiębiorstwa uralskie kładą szczególny nacisk na ściśle przestrzeganie harmonogramu produkcji.

Przez pewien czas w pracy swerdłowskiej fabryki „Pneumostroinmaszyna” dała się zauważyć nierównomierność produkcji. Przez pierwsze dwie dekady każdego miesiąca fabryka wyrabiała zaledwie 30 — 40 proc. planu miesięcznego, a w ostatniej dekadzie — 60 — 70 proc.

Organizacja partyjna fabryki, korzystając z przysługującego jej prawa kontroli nad działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa, wypowiedziała walkę temu stylowi pracy. Postanowiono przede wszystkim zbadać powody nie rytmicznej pracy fabryki. Egzekutywa powołała w tym celu tak zwaną brygadę kompleksową, składającą się z najlepszych inżynierów, majstrów, stachanowców, przedstawicieli organizacji partyjnej, komsonolskiej i związkowej. Po dokładnym przestudiowaniu sytuacji w oddziałach i na poszczególnych odcinkach brygada wykryła przyczynę zła, podając jednocześnie sposoby jej usunięcia. Na ogólnofabrycznym i oddziałowym zebraniach partyjnych omówio-

no szczegółowo i ustalono konkretne środki i zarządzenia, które zapewniłyby rytmiczność pracy.

Egzekutywa i poszczególni członkowie partii, pracujący w oddziałach produkcyjnych, wyjaśnili robotnikom zadania walki o rytmiczną pracę. Najwięcej uwagi poświęcono sprawie współzawodnictwa — zorganizowaniu systematycznej kontroli zobowiązań indywidualnych oraz zespołowych, podjętych przez załogi brygad, odcinków i oddziałów.

Poważnej pracy dokonali w tej dziedzinie agitatorzy i propagandyści. Pojawili się nowe plakaty i hasła, wzywające robotników, urzędników i pracowników inżynieryjno-technicznych do stosowania w produkcji wszystkiego co nowe, przodujące i postępowe. Systematycznie ukazywały się „błyskawice”, omawiające metody pracy przodowników produkcji i potępiające robotników, którzy nie przestrzegali harmonogramu.

Wyniki tej akcji nie dały na siebie długo czekać. Dzięki starannemu jej przygotowaniu oraz ściśle kontroli naryskowanych zadań cała załoga zaczęła pracować równo miernie. Rytmiczna praca przyczyniła się do podniesienia wskaźników techniczno-gospodarczych i do przedterminowego wykonywania planów. W pierwszym kwartale rb. fabryka przekroczyła globalny plan produkcji o 82 proc.: wydajność pracy wzrosła w porównaniu z planem o 9,2 proc. obniżono koszty własne produkcji o 12,8 proc. Przyspieszony też został obieg środków obrotowych. Załoga fabryki zdobyła przedchodni Czerwony Sztandar Miejskiego Komitetu WKP(b) i Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej.

Tak oto organizacja partyjna przyczyniła się do zapewnienia rytmicznej pracy całej załogi.

S. SZIPULIN

Z ŻYCIA WOJSKA POLSKIEGO



Pobyt żołnierzy w wojsku wypełniony jest nauką i zajęciami praktycznymi. Żołnierze nieustannie podnoszą poziom swego wykształcenia wojskowego i politycznego, a w chwilach wolnych od zajęć czytają zbiorowo książki i słuchają radia.

Na zdjęciu: plut Stanisław Walas, posiadający odznakę „Wzorowy zwiadowca” i kpr. Ludomir Michalski, członek ZMP — w czasie ćwiczeń przy ładowaniu nożykowej.

Z. K.

Bronisław Korpowski*średniorolny chłop z Trzeborza pow. pyrzycki*

Mój chłopski rachunek

Czytałem niedawno w „Głosie Szczecińskim” słowa napisane przez robotnika Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych o jego dawnym i obecnym życiu. I gdy zastanowiłem się nad moim życiem i nad tym, co się dzieje teraz na wsi, to chociaż nie mam czasu, bo i pracy na roli jest jeszcze dużo i przy domu trzeba niejednemu zrobić, wrzuciłem ołówkę do ręki, żeby też zrobić swój własny, chłopski rachunek.

Nasza gmina się wykonała jeszcze swoich planów sprzedaży Państwu zboża i ziemniaków, a także zalega z opłatą podatków.

Ja sam odstawiłem na punkt skupu już wszystkie ziemniaki. Zboża sprzedałem Państwu 4 tony. Ale są w naszej gromadzie jeszcze tacy, co patrzą, jakby tu wykrecić się od wypełnienia swego obowiązku. Nie chodzi mi o bogaczy, o kulaków, którzy pieniądzą naszego Ludowego Państwa. Tych potrafimy zmusić do tego, aby wywiązali się ze swoich obowiązków. Ale są jeszcze u nas tacy średniorolni chłopcy, którzy nie wiedzą jeszcze, czy iść z nami, uczciwymi chłopami, czy z bogaczami i wrogami. Są wśród nich tacy, co wahają się i ociegnają ze sprzedaży zboża lub ziemniaków.

Ci, co tak postępują zapomnieli już chyba, jak to przed wojną trzeba było chłopu się prosić, aby ktoś chciał kupić od niego, jak handlarze wyszyskali chłopca i okradali go. Nie wszyscy już pamiętają, że byłem w 1930 roku, kiedy to 1 kg żywa kosztował tylko 38 groszy i to jeszcze nie można było na mięso znaleźć kupca, bo robotnicy nie mieli dość pieniędzy, żeby mięso jadać. Nie pamiętają oni jak to nasz Ludowy Rząd w ubiegłym roku, kiedy żywa było o wiele więcej niż potrzebował konsument, zakupił każdą ilość od chłopca, aby go uchronić od spadku ceny i spekulacyjnego wyzysku.

Zgniewało mnie to i dlatego piszę ten list.

Co ja miałem przed wojną, czym ja w Polsce byłem?

Mieszkałem w powiecie gostyńskim. Ojciec mój miał 2 morgi ziemi — działówkę nie gospodarstwo. Było nas na te 2 morgi siedmioro dorosłych ludzi. Co dzień zjawiali się pytaniem: jak przetrzymać jeszcze jeden dzień, jak nie dać się rosnącej stule nędzy? Toteż wdróciliśmy się po służbie u kulaków, chwytaliśmy jak głodne psy każdą robotę w folwarcach i majątkach obszarników. To było tak, jakbyśmy żatli potargana już na strzępy kosiół. Nic nie pomagało. Kulak nas wyzyskiwał, a obszarnik dawał kopniaka, kiedy chciał.

Takie miałem życie w jasnie pańskiej Polsce. Mięsa, to i czasem cały rok sie jadłem. Co tam gadać o cukrze, butach lub ubraniu, kiedy na porządne spodnie nie mogliśmy sobie nieraz przez rok zrobić. Przecież człowiek musiał żyć, jeść...

Bliż nas, biednych chłopów nęda w przekiętej kapitalistycznej Polsce, Zaciśniętym tylko pięści i buntowałem się przeciw swojemu losowi — przeklętem tych, co mieli zimny pod

datkiem, opływali we wszystkim i nie ich nie obchodził chłopski nędzny los.

Takie miałem życie przed wojną. A jakie mam teraz?

Otrzymałem 7 ha ziemi. Tęgo nawet porównać nie można z przedwojennymi 2 morgami. Państwo dało mi konia i pożyczkę na zagospodarowanie się. Pierwszy podatek to mi nawet umorzono. Jestem teraz gospodarzem jak to się mówi całą gębą. Gdzie mnie do tego co było przed wojną. I mięso jadam i cukru mi nie brak i buty mam i nie boję się już, że jutro zajrzy mi w oczy nęda i głód. Nie drzę już o los moich trojga dzieci. Napewno nie ukończą tak jak ja tylko 3 klas szkoły, lecz będą się uczyć według swych zdolności, bo Państwo zakłada coraz więcej szkół i wyższych uczelni, bo naszej Polsce potrzebni są wykształceni ludzie.

Wiele się zmieniło w moim życiu. Jak przed wojną chłop przynosił na wieś gazetę i czytał ją, to była wielka sensacja. A teraz prenumeruję Gromadę, Chłopską Drołę i Głos Szczeciński i książki czytam. I uważam to za normalną rzecz.

Poprawił się nie tylko mój los, ale całej mojej rodzinie. Zapomniałem dodać, że żona moja pracuje w gminnym Ośrodku Zdrowia i przynosi do domu dodatkowy zarobek. Ojciec mój ma teraz też na Ziemiach Zachodnich 7 hektarów gospodarstwo. Jeden brat jest traktorzystą, a drugi ukończył kursy i został leśniczym.

Po co robię taki dokładny rachunek? Żeby pokazać, jak wiele my, chłopcy mamy do wdzięczenia naszemu Ludowemu Państwu, naszym braciom robotnikom, żeby udowodnić tym, którzy ociegnają się jeszcze ze sprzedaży zboża i ziemniaków, że my nie robimy Państwu żadnej łaski, że na wet nie odwdzięczamy się do Państwu za te wszystkie dobrodziejstwa, z których teraz my chłopcy korzystamy.

Sprzedam zboża, kartofli i spłata podatków jest niczym więcej, tylko spełnieniem naszego obowiązku. Ale odwdzięczę się naszej kochanej Ojczyźnie nie będziemy, kiedy będziemy przed terminem sprzedawać zboże i ziemniaki, kiedy będziemy sprzedawać te produkty ponad plan, na ile nas tylko stać.

Nie wszyscy jeszcze chłopcy rozumieją swoje obowiązki. Wielu z nas chciałoby od Państwa jak najwięcej: i butów i ubrań i szkół i maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, ale wielu z nas nie rozumie, że i w stosunku do Państwa trzeba wywiązywać się ze swoich obowiązków, bo rozwój naszej Polski wymaga dużej pracy i robotników i chłopów. Robotnicy powinni produkować, chłopcy zaś żywić miasto. Jedni bez drugich nie dadzą rady.

Ten mój rachunek pokazał mi, jak mało sam jeszcze robię dla dobra kraju. I dlatego, że by w miarę moich sił odwdzięczyć się Państwu za to wszystko, co dla mnie uczyniło, postanowiłem sprzedać jeszcze Państwu pewną ilość ziemniaków ponad plan i będę namawiał innych gospodarzy, aby jak najprędzej wykonali swoje obowiązki, aby się nie ociegnali, aby nie hamowali naszej pracy nad zbudowaniem jeszcze silniejszej i piękniejszej Polski.

O tym, jak przekonywałem chłopów, napiszę osobno.

Siła agitacji

Bardzo różne, często zupełnie absurdalne są plotki, jakie rozsiewa wróg dzisiaj na wsi. Gdy nie ma ludzi, którzy natchmiasz z miesiąca przeciwdziałają się tej plotce, potrafią wytłumaczyć jej nieprawdziwość, plotka ta rozszerza się i przynosi często poważne szkody.

Tak się też stało w spółdzielni produkcyjnej w Strachocinie koło Stargardu. Pewnego razu na polu podczas wykopków zaczęło mówić, że „dniewka obrachunkowa wyniesie w tym roku 3 złote”. Dniewka w tej spółdzielni faktycznie zawiaduje się na co najmniej 15 złotych, lecz nie było nikogo, kto by wytłumaczył członkom bezsensowność tej plotki. W spółdzielni zapanowało pewne rozluźnienie.

Wszyscy pracowali uczciwie przez całe lato — mówiono na polu — i teraz mamy otrzymać tylko 3 złote za dniewkę?

W Strachocinie nie ma organizacji partyjnej, nie ma agitatorów, dopiero przyjazd instruktora wydziału politycznego, który razem z księgowym wytłumaczyli członkom, że każdy z nich otrzyma 15 zł za dniewkę, położył kres słasnemu przez wroga niepokojowi.

Potrzeba pracy agitatora, zwłaszcza dziś, w czasie realizowania przez wieś wielkich zadań, jest bardzo wielka, a jak uczy doświadczenie — osiągnięcia agitatorów mogą być zawsze bardzo duże.

Oto kilka dni temu agitatorzy partyjni w Lubawie — Lewandowski i Kosiborski — rozpoczęli przeprowadzać rozmowy z członkami spółdzielni produkcyjnej.

— Nasza spółdzielnia — mówił Lewandowski — ma według planu sprzedać 48 ton zboża. Ale my przecież mamy piękną urodzaję, większą niż kiedykolwiek. Każdy z nas otrzymał po 5 i po 10 metrów

zboża zaliczki. Możemy sprzedać dla Państwa więcej zboża. Przecież my musimy przodować, wszyscy patrzeć na spółdzielnię.

Rozmowy agitatorów przygotowały grunt pod zebranie ogólne, na którym spółdzielcy z Lubowa zobowiązali się do uczczenia 34 Rocznic Rewolucji Październikowej podwyższyć o 50 proc. plan sprzedaży zboża, odstawić 375 g ziemniaków, z których odstawią już 210 g, powiększyć chlewnie do 100 sztuk.

Agitator ma wiele umieć — mówił Lewandowski. — Niektórzy nasi członkowie nie chcieli zakładać dużej chlewni. Wiele pracy trzeba było włożyć, żeby ich przekonać, że nie mają słuszności. Żeby przekonać ich, trzeba niejednemu przeczytać, podać także przykłady, któreby członka tego przekonały.

Mniej więcej dwa tygodnie temu we wszystkich Komitetach Gminnych powiatu stargardzkiego odbyły się odprawy agitatorów partyjnych. Walka o wykonanie wszystkich obowiązków wobec Państwa przez wieś, praca nad wzmocnieniem spółdzielni produkcyjnych — oto główne zadanie, jakie postanawiano przed agitatorami.

Co wykazała praktyka? Okazało się, że wryteczne KG nie zawsze wystarczają do dobrego prowadzenia roboty agitacyjnej, doświadczenie tych kilkunastu dni uczy, że agitatorzy pracowali dobrze wszędzie tam, gdzie była nad nimi stała, codzienna opieka ze strony sekretarza organizacji partyjnej.

Stale pracuje z agitatorami sekretarz organizacji partyjnej w Krzywnicy. Dzięki wskazówkom sekretarza, agitatorzy Dworakowski i Poziak umiejętnie mobilizują członków spółdzielni do szybkiego przeprowadzenia wykopków i omlotów. Agitatorzy partyjni z Łęczycy — Duszyński i Wojtko — potrafili zwalczyć fałszywe mniemanie, jakoby razem z wykopkami nie można było prowadzić omlotów, umiejąc zwalczać wróg plotkę agitatorzy z Marianowa.

Wielu jednak sekretarzy nie pracuje w ogóle z agitatorami. Oto np. od szeregu tygodni trwa nieporozumienie w spółdzielni produkcyjnej w Żarówie. Agitatorzy i cała organizacja partyjna nie przeciwstawiają tym, którzy dążą do rozbicia spółdzielni. W gromadzie krążą najrozmaitsze plotki, którym przeciwdziałać powinni właśnie agitatorzy partyjni. Tęgo jednak nie robią. Nie pracują agitatorzy w spółdzielni produkcyjnej w Średnicach, trudno zaś powiedzieć o pracy agitatorów w gminie Tarnowo.

Sekretarze tych organizacji nie interesują się pracą agitatorów, nie dają im codziennych wskazówek w robocie.

Praca agitatorów w spółdzielniach produkcyjnych powiatu stargardzkiego wiąże się ściśle z pracą wydziału politycznego POM. W ciągu ostatniego tygodnia instruktorzy wydziału politycznego POM w Chociwelu przeprowadzili we wszystkich 24 spółdzielniach zebrania, poświęcone zbliżającej się 34 Rocznicy Rewolucji Październikowej, członkowie wszystkich tych spółdzielni podjęli poważne zobowiązania produkcyjne.

Jest to niewątpliwie poważnym osiągnięciem wydziału politycznego. Ale, aby te zobowiązania były zrealizowane, potrzebna jest stała, codzienna praca agitatorów, ich codzienna wież z członkami spółdzielni i własny przykład.

Agitatorzy winni prowadzić dalej tę pracę, którą zapoczątkowali na zebraniu instruktora politycznego. Trzeba jednak stwierdzić, że wydział polityczny w niedostatecznym jeszcze stopniu zajmują się pracą zarówno agitatorów w spółdzielniach produkcyjnych, jak też pracą agitatorów wśród traktorzystów. Na 10 agitatorów POM-u w Stargardzie tylko dwóch przejawia działalność. Dzięki pracy uświadomienia brygadiera Narkiewicza z Poczernina, spółdzielnia ta przewyższyła poważnie trudności, jakie tam istniały. Niektórzy jednak inni traktorzyści poza pracą zawodową nie interesują się sprawami spółdzielni produkcyjnej.

A przed spółdzielnią produkcyjną powiatu stargardzkiego stoją dziś bardzo poważne zadania. Wiele spółdzielni rozprawiło się z rozbijaczami, jednak wróg nie zrezygnował z walki i będzie starał się dalej szkodzić spółdzielni, opóźniać wykonanie przez nie wszystkich swych obowiązków wobec Państwa. Aby przeciwdziałać temu, aby zachęcić spółdzielców do wykonania licznych i trudnych zadań, potrzebne jest zmobilizowanie wszystkich środków agitacji. Wydziały polityczne POM i Komitety Gminne organizacji partyjnych powinny w większym niż dotychczas stopniu interesować się pracą agitatorów, tych towarzyszy, którzy codziennie stykają się ze spółdzielcami i indywidualnymi gospodarzami, będą mogli wyjaśnić im wiele wątpliwości, potrafią uruchamiać wrozień plotkę, zmobilizować swoją gromadę do zbiorowych dostaw zboża i ziemniaków, do realizacji planów finansowych, do lepszej i wydajniejszej pracy na spółdzielczych polach. PAW.

Nie osłabiać walki o skup ziemniaków

Z całego kraju nadchodzą meldunki, wskazujące, że szereki masy chłopskie dostarczają coraz więcej ziemniaków na punkty skupu. Wypełnia o swój patriotyczny obowiązek wobec Państwa, zadają one poważny cios machinacjom kulaków, usiłującym wyzyskać posuche, która nawiedziła pewne obszary naszego kraju, dla swoich spekulacyjnych celów i dla dezorganizowania rynku.

Podjęte przez Rząd i Partię środki skutecznie przeciwdziałają tym zakusom. Ogłoszona niespełna dwa tygodnie temu uchwała Rządu w sprawie zabezpieczenia dostaw ziemniaków dla miast sprawiedliwie rozkłada na poszczególne tereny i poszczególnych chłopów obowiązkowe dostawy, które stanowią tylko niewielką stosunkowo część zbiorów oraz w niczym nie ograniczą sprzedaży na wolnym rynku pozostałych nadwyżek. Rezultatem wielkiej pracy politycznej i organizacyjnej naszej Partii, organów władzy ludowej, całego aktywnego społeczeństwa i gospodarczego wsi, wzmocnionego robotniczym aktywnym partyjnym, jest doprowadzenie do chłopów treści dekrety i znaczenia akcji skupu ziemniaków.

Po wydaniu dekrety chłopcy wzmogli wybitnie dostawy ziemniaków i wymagają je nieustannie. W pierwszych 5-ciu dniach były one na przykład dwa razy większe niż w takim samym czasie na początku miesiąca przed ukazaniem się dekrety, w następnych 4 — razy większe, a po 20 dni. — 5 razy większe.

W wyniku pomyślnej realizacji dekrety i zgromadzenia w rękach Państwa poważnej ilości ziemniaków spadły również podwyższone poprzednio przez spekulantów ceny na wolnym rynku, co pozwala masom pracującym zaopatrzyć się w kartofle również z tego źródła.

Tak więc Rząd dokonał poważnych wysiłków, by powstałe na skutek niepomyślnych warunków atmosferycznych trudności w zaopatrzeniu klasy robotniczej jak najbardziej zniwelować, przez uruchomienie naszych własnych rezerw i odpowiednio posunięcia gospodarcze.

Jednocześnie mamy nowy przykład, jak układają się stosunki gospodarcze między państwami obozu pokoju, które udzielają sobie wzajemnej pomocy nie uwarunkowanej żadnymi zobowiązaniami, naruszającymi suwerenność kórejkolwiek ze stron.

Gdy nas było stać na to, by nieść pomoc Niemieckiej Republice Demokratycznej w okresie jej powstania, gdy miała poważne trudności żywnościowe — dawaliśmy taką pomoc w postaci eksportu niektórych artykułów rolniczych. Teraz NRD, nasz sojusznik, przez dostarczenie kartofli pomaga nam z kolei wyżyć szybciej z naszych trudności.

W rezultacie Państwo ma już obecnie w dyspozycji ilość ziemniaków, zapewniającą w zasadzie zaopatrzenie podstawowych ośrodków robotniczych takich, jak: Warszawa, Śląsk, Łódź.

Osiągnięcia akcji ziemniaczanej nie upoważniają jednak w żadnym wypadku do osłabienia pracy nad dalszym sprawnym przebiegiem skupu ziemniaków na wsi. Plan skupu musi być wykonany przez wszystkie powiaty, gminy, gromady, wszystkich chłopów. Trzeba pamiętać, że dotychczasowe osiągnięcia uzyskaliśmy w wyniku ubojwienia całego aktywnego wiejskiego, szerokiej pracy politycznej, intensywnej walki o wyrwanie wahańcych się średniaków spod wpływu kulaka, w wyniku ofiarnej pracy gospodarczego aparatu gminnych spółdzielni. Ten styl pracy, ten stan mobilizacji musi być utrzymany, utrwalany i pogłębiany.

Coraz bliższy jest okres mrozów, czas do wypełnienia wszystkich zadań wpływających z akcji zaopatrzenia miast w ziemniaki jest stosunkowo krótki i dlatego należy jeszcze bardziej wzmocnić akcję skupu oraz troskliwie zabezpieczyć zmagazynowane i oczekujące na transport ziemniaki.

Podlegając swojej pracy do poziomu najlepiej pracujących, nasze organizacje partyjne, współdziałając z ZSL, kierując operatywnie całym aktywnym wiejskim, zapewnią nie tylko planowe dostawy ziemniaków do miast, lecz również dostawę zboża, kontraktację i dostawę żywności i wykonanie zobowiązań finansowych wobec Państwa. Przyczynią się to do dalszego umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i wypełnienia przez wieś pracującą wszystkich wpływających z tego sojuszu zobowiązań. z. b.



W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko Radzieckiej delegacja wędzów i organizacji Zakopanego złożyła wieńce i kwiaty pod pomnikiem Lenina w Poroninie.

Za przykładem robotników

W naszej spółdzielni produkcyjnej w Dolicach zasięwy jesienne ukończyliśmy 10 października. Obecnie pracujemy przy wykopkach. Praca idzie nam sprawnie. Wykopyliśmy już 42 ha. Przewidujemy, że jeżeli tak dalej pojedzie to do 1. XI br. całkowicie wykopki będą u nas zakończone.

Naszych braci - robotników, którzy pracują w kopalniach i fabrykach, sprzedamy 500 ton ziemniaków. Dotychczas odwiedziliśmy do

punktu skupu 180 ton ziemniaków i wozimy dalej.

Słyszymy przez radio, że nasi bracia w mieście wykonują normy z nadwyżką, że walczą o to, aby dać wsi jak najwięcej maszyn i produktów przemysłowych. Więc my, spółdzielcy, nie możemy pozostać w tyle. Musimy również produkować więcej żywności i wykonywać nasze plany przed terminem.

STANISŁAW SOBIERAJSKI
BZS Dolice

Jak zwiększyć bazę paszową dla inwentarza

Tow. H. Minc w swym przemówieniu zwrócił m. in. uwagę na sprawę braku pasz, wskazując, że jest on jednym ze źródeł obecnych trudności rynkowych.

Ków już 47 sztuk. W przeciągu dwóch lat pogłowie świń prawie się podwoiło. Jednak baza paszowa w tak krótkim czasie podwoić się nie mogła. Toteż powiększenie bazy paszowej jest obecnie niezwykle ważnym zadaniem w walce o ilość pogłowa i dostateczną podaż mięsa.

Co to jest baza paszowa?

W węższym znaczeniu rozumiemy przez bazę paszową trwałe użytki zielone, a więc łąki i pastwiska, w szerszym — wszystkie grunty, a więc orne, na których uprawia się rośliny żdatne na pokarm dla zwierząt.

Jak można zwiększać bazę paszową? Długofalowa metoda jest podnoszenie poziomu rolnictwa i wydajności pól z ha. Jest to proces pewny, lecz zbyt powolny.

Bazę paszową można również zwiększyć, poświęcając na część gruntów zajętych pod inne uprawy, np. zboża lub rośliny przemysłowe. Ten sposób jest jednak w naszych warunkach nie do przyjęcia.

Czy są wobec tego jakieś możliwości, rezerwy, dzięki którym możemy powiększyć naszą bazę paszową szybko i nie do głębi? W tym celu musimy mieć do dyspozycji rezerwy, które w razie potrzeby możemy wykorzystać.

Takie rezerwy istnieją: po pierwsze przed uprawę roślin dających specjalnie duże ilości wartościowej paszy, po drugie przez lepsze wykorzystanie naszego okresu wegetacyjnego w płodozmianie.

Oto porównanie wartości pastewnych niektórych naszych roślin: Średni plon jęczmienia, tj. 15 q ziarna i tyleż słomy z ha, ma wartość około 2000 jednostek pokarmowych i 100 kg białka. Średni plon zielonej masy koniczyny z dwóch pokosów w wysokości łącznie 300 q z ha zawiera 4000 jednostek pokarmowych i 400 kg białka. Średni plon ziemniaków — 150 q z ha daje 4000 jednostek pokarmowych i 500 kg białka.

Już z tego zestawienia widzimy ogromną przewagę pod

względem wartości pastewnej jednego roślina nad drugim. Nie wymieniliśmy tu jeszcze innych roślin, dających ogromne ilości paszy, a mało u nas uprawianych, jak: kukurydza, sonecznik, koniczyna, kapusta pastewna itp.

Tak więc już przez prostą zmianę uprawy rośliny mniej wydajnej na więcej wydajną awęk szamy ogromnie bazę paszową. Nie jest to sprawa łatwa, lecz zupełnie możliwa zarówno dla małego jak i dużego gospodarstwa rolnego.

Jeszcze większe rezerwy dla bazy paszowej leżą w nie wykorzystaniu w całości naszego okresu wegetacyjnego. Okres ten trwa u nas mniej więcej od ostatnich dni marca do początków listopada, a więc trwa 7 miesięcy. Wystarczy o to w zupełności na zebraenie jednego plonu w ziarnie, a drugiego w paszy zielonej.

Tymczasem okres ten często jest niewykorzystany. Mowa tu przede wszystkim o poplonach po roślinach wczesniej siewnych z pola, jak: rzepak, żyto, wczesne ziemniaki itp. Na zwiększenie bazy paszowej nadają się również mało u nas rozpowszechnione poplony ozime na wczesną wiosnę. Pomijając bardziej złożone mieszanki, zwykłe żyto zasiane w końcu sierpnia może dać w początkach maja paszę zieloną lub siano, po czym bez żadnej straty gruntu pole obsadza się rośliną główną np. ziemniakami. W ten sposób lepiej wykorzystujemy teren w okresie wegetacyjnym, którego ziemniaki sadzone w maju nie wykorzystują.

Rezerwy dla bazy paszowej w postaci czy to uprawy lepiej plonujących roślin, czy też masowego zaprowadzenia siewów poplonów letnich i ozimych są u nas obfite. Rezerwy te winny być w pełni wykorzystane.

Aby szybciej zlikwidować trudności aprowizacyjne

Krępujemy brudne łapy spekulacji

Ubranka dziecięce, koszule, chustki do nosa, koce, tektura, skórę zamżowa, pochodząca z nielegalnego garbunku, wiele kilogramów skórogu my i gwoździ, komplety widelców, łyżek i noży oraz innych artykułów przemysłowych — oto co wykryła komisja do walki z spekulacją na strychu rozwalonego domu koło Rynku w Koszalinie. Artykuły te zgromadził spekulant Feliks Krzywanowski, zamieszkały w Zamościu, woj. lubelskie, który przyjechał do Koszalina, by wykupić przetrzymane dla świata pracy towary. Chciał on zmylić czujność władzy ludowej, chciał wykupione przez siebie artykuły sprzedać chłopom po paskarskich cenach. Nie udało mu się to, ponieważ komisja społeczna do walki z nadużyciami i spekulacją wykryła jego nieuczciwe machinacje i od dała go w ręce władz.

Również spekulant Franciszek Sekielski, który tak samo, jak Nowak trudnił się potajemnym ubojem, został skazany na 6 miesięcy obozu pracy.

Spekulanci, to środowisko dywersji i szkodnictwa gospodarczego, to jednostkowe niewygodne plótki, które rzych trzeba na każdym kroku zwalczać i demaskować, by sparaliżować ich szkodliwą, pa szkodliwą działalność.

W celu wzmocnienia walki ze spekulacją Rada Ministrów Uchwała z dnia 18 sierpnia 1951 roku powołała komisję do walki z nadużyciami i spekulacją. Komisje te działają przy powiatowych, miejskich i dzielnicowych radach narodowych.

Na terenie woj. koszalińskiego komisje te przyczyniły się bardzo poważnie do likwidacji spekulacji. W ciągu września br. wykryły one i oddały w ręce władz przeszło 60 spekulantów, trudniących się potajemnym ubojem trzody chlewnej oraz nielegalną sprzedażą mięsa.

Wymiki te byłyby jeszcze lepsze, gdyby wszystkie instytucje i organizacje doceniały znaczenie pracy tych komisji.

I tak np. Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Koszalinie nie udziela komisjom żadnej konkretnej pomocy — nie asila jej kontrolerami społecznymi. Zdarza się wypadki, że kontrolerzy wezwani przez sekretarza komisji nie stawiają się. Nawet członek Prezydium ORZZ, wchodzący w skład komisji, nie przychodzi na jej posiedzenia.

Również stosunkowo za mało interesują się pracą komisji do walki ze spekulacją powiatowe i miejskie rady narodowe.

Niektóre prezydium rad narodowych, jak np. PRN w Człuchowie, nie chcą wypłacać diet kontrolerom wyjeżdżającym w teren. tłumaczac się brakiem funduszy, mimo, że Rada Ministrów zleciła prezydium rad narodowych przekazanie diet na ten cel.

Prezydium PRN w Drawsku nie tylko nie udziela pomocy komisjom, ale nawet utrudnia im prace. Ostatnio zdarzył się wypadek, że przewodniczący PRN w czasie posiedzenia komisji bezprawnie odwołał z jej składu jednego członka.

Mало zainteresowania pracą komisji przejawiają również organizacje masowe ZMP, ZSCh i Liga Kobiet, które w niedostatecznym stopniu interesują się zagadnieniami walki ze spekulacją.

Jak wynika z doświadczeń komisji, prezydium terenowych rad narodowych i organizacje związkowe nie zawiadamiają ludność o miejscu urzędowania komisji, skutkiem czego mieszkańcy wsi i miast nie wiedzą często dokąd się udać, aby zdenuncjować o znanych im bie wnioskach spekulacji.

W czasie, kiedy na rynku dają się odczuwać trudności w zaopatrzeniu świata pracy w niektóre artykuły i gdy spekulanci usiłują te trudności pogłębić, walka ze spekulacją nabiera szczególnego znaczenia i zwinaki zawodowe, komitet miejskie i gminne naszej Partii, powiatowe i miejskie rady narodowe, ZMP, Liga Kobiet, ZSCh i całe społeczeństwo naszej woleńca winny pomóc w pracy komisji do walki ze spekulacją.

Jakie zabiegi agrotechniczne należy stosować przy obecnych spóźnionych siewach

Tegoroczna, długotrwała susza spowodowała trudności w siewach zbóż ozimych, które przeważnie zostały opóźnione. Największą trudnością z orkami i siewami mają ci chłopcy, którzy nie wykonali na czas podorywek, czekając na próżno na deszcz.

Zapewnia im większą ilość wilgoci. Siewu ręcznego w obecnym okresie należy unikać.

Ministerstwo Rolnictwa zwraca również uwagę, że opóźnione siewy lepiej znają pszenicę niż żyto, ponieważ kusi się ona na wiosnę i dopiero wiosna decyduje w najważniejszym stopniu o jej plonie.

ZALECENIA DLA ROLNIKÓW

W związku z tymi trudnościami Ministerstwo Rolnictwa apeluje do rolników, aby jeśli pozostałe jeszcze orki były na polach, z których zebrał rośliny okopowe, ponieważ pola te zawierają wilgoc, potrzebną w początkowym okresie wegetacji roślin. Przy obecnych opóźnionych siewach na wykonanych już orkach rolnicy powinni stosować wał Campbella. Wał ten ugniata spódnią warstwę gleby i jednocześnie spalnia warstwę wierzchnią, zasiepując przez to naturalnie, zwięźnięcie się gleby. Stosowanie wału Campbella ważne jest przede wszystkim dla uprawy żyta. Zabieg ten należy w miarę potrzeby wykonać dwukrotnie. W braku wału Campbella można stosować również wał zwykły.

UCZENI PRACUJĄ NAD METODAMI SIEWÓW PÓŹNO-JESIENNYCH I JAROWIZACJĄ PSZENICY

Grupa pracowników naukowych rolnictwa pod kierunkiem prof. dr. Listowskiego podjęła prace nad zabezpieczeniem rolnictwa przed ewentualnymi skutkami suszy. Uczeń prowadzi przede wszystkim badania możliwości stosowania siewów późno-jesiennych — tuż przed nastaniem zimy. Badania oni również różne odmiany pszenicy, wyszukując spośród nich takie, które — po poddaniu jarowizacji — nadawałyby się do wysiewu na wiosnę. Niezależnie od tego uczeni przystąpili do opracowania od powstających metod agrotechnicznych, które będzie można — w razie potrzeby — zastosować wiosną dla poprawienia stanu ozimin.

Kronika KOSZALINA

Kino „MŁODA GWARDIA” — POKOSOWO — „Swinarka i pasuch” — film prod. rad. — Powstanie Warszawskie — 20. W niedzielę i święta o godz. 17 i 20. MUZEUM — ul. Armii Czerwonej 51 — wystawa o t. „Malarstwo ZSRR” i zbiory stale — Muzeum otwarte we wtorki, czwartki i piatki od 12-ego do 17-ego, w niedzielę i święta od 12-ego do 19-ego. DOM KULTURY — ul. Zwycięstwa 103/105 — wrzawa pt. „Osiemnastolecie ZSRR w budownictwie pokoleń” — czynna codziennie w godzinach od 12 do 20.

KI Szesć Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się dnia 27 października o godzinie 18 w sali posiedzeń Prezydium MRN.

Kronika SŁUPSKA

Dziś w APTEKA SPOŁECZNA nr 30 — Al. Wojska Polskiego. MUZEUM — ul. Zwycięstwa — otwarte od 12 do 17. FERIATW FILMÓW RADZIECKICH Kino „POLONIA” — Koszalin — „Doncecy koniczy” — film kolorowy. Kino „POLONIA” — Słupsk — „Dziwotwórca w śródziemiu” — film kolorowy. „Wielka siła” — w polskiej wersji językowej. Kino „TECZA” — Walec — „Dziękuję ci Muckwy” — film kolorowy, w polskiej wersji językowej. Kino „PRZYJAŹŃ” — Przełęcz — „Wędrując czarodzielem”. Powstanie Warszawskie we wszystkich kinach o godzinie 18, 19 i 20. W niedzielę i święta o godzinie 12, 14, 16, 18 i 20, poranki o godz. 10.

Stanisław Kazmierski

sekretarz organizacji partyjnej spółdzielni produkcyjnej w Sepólnie Wielkiej, pow. Miastko

W ostrej walce klasowej dojrzenia i rośliny nasza spółdzielnia

WIOSNA tego roku coraz częściej w naszej gromadzie zaczęli chłopcy rozmawiać o tym, że przystąpienie do spółdzielcy gospodarki dałoby im lepsze plony, więc podniósłoby nasz dobrobyt, że założenie spółdzielni, umożliwiłoby też rozwój hodowli i rozszerzenie arealu ziemi uprawnej.

Rozpoczęła się jesieńna akcja siewna. Tylko 7 chłopów poszło na łop kulackiej propagandy i sprzeniewierzyło się spółdzielni. Teraz żalują tego, widząc, że nasze spółdzielcze gospodarstwo rozwija się coraz lepiej i że nasz dobrobyt rośnie z dnia na dzień.

Członkowie partii mówili nam ten temat często z chłopami bezpartyjnymi, przekonywali ich i użyłowali. Praca nasza trafia na podatny grunt.

Wykonując zobowiązania podjęte dla uczczenia Rocznic Rewolucji Październikowej, skończyliśmy w dn. 25 bm. wykopki. Zbiory mamy ładne, a nasadziiliśmy ziemniaki na przeszło 30 ha ziemi. Tylko na jakichś dwóch ha obróciliśmy one gorzej, ale to z naszej winy, bo spóźniliśmy się z obróbką, zaniedbaliśmy pielęgnację. Będzie to dla nas nauką na przyszłość. Dziś jesteśmy, możemy się wtedy polegnili, bo mielibyśmy także i z tych 3 ha również ładne zbiory jak w pozostałych 28.

RADIO

12.30 Muzyka dla wszystkich — plony. 14.30 „Parochomienko — zolnier rewolucji”. 14.50 Koncert rozrywkowy ork. P.R. pod dyr. W. Gorzyńskiego z udziałem Zygmunta Murawskiego — skrzypce i Dominika Gorzelanckiego — akompaniament (jednopolni). 15.30 Audycja dla świetlic dzielnicowych. 16.30 Wschódna Radowa. — kurs I. 16.30 Wiadomości radio we Pomorza Zachodniego. 17.30 „Sprawy i troski”. 18.33 Muzyka kameralna w wyk. Tamary Prawdziejmanowej — fortean. Mi. Kolina Dudareni — altówka i Kazimierza Marszałka — klarinet. 17.30 Wiadomości popołudniowe. 17.45 Z doświadczeń racjonalizatorów” lub „Ludzie Planu Socjalistycznego”. 17.45 Koncert solistów — utwory kompozytorów rosyjskich. 17.45 Szkolenie partyjne. 18.30 Radiowy Konkurs Chółów Zjednoczenia Polskich Związków Rolniczych i Muzycznych. 18.30 Wschódna Radowa — kurs II. 18.30 Wiadomości dla wsi. 18.30 Metody popłuczne w walce z owadami. 18.15 Wiadomości o maszynach i porach i komunikaty rybactwa. 19.30 Muzyka i aktorski wykład. 20.00 Koncert masowy. 20.43 „Wspomnienia robotnicze”. 20.55 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. NADAJNIK I 21.25 Transmisja z Warszawy. 21.30 Audycja dla zagranicy. 22.00 Muzyka operetkowa w wyk. Ork. P.R. pod dyr. Wł. Gorzyńskiego. 22.30 Audycja dla zagranicy. 23.00 Wymn i zakończenia audycji.

Państwo, które pomagało nam stale jeszcze na gospodarce indywidualnej, pomaga i teraz, kiedy założyliśmy spółdzielnię. Korzystałmy z kredytów państwowych na nawozy sztuczne i nasiona, uzyskaliśmy kredyty na zakup 20 krów i buhaja, 10 macior i 60 owiec, które nabyliśmy na wiosnę 1952 roku.

Plan sprzedaży zboża wykonaliśmy z nadwyżką 17 q. Na planowane 8 ton ziemniaków z działek przysagrodowych, członkowie naszej spółdzielni sprzedali już 9,5 tony. Ziemniaki spółdzielcy w ilości 193 tony sprzedamy Państwu najpóźniej do 30 bm.

Inż. arch. R. Jakubow
kierownik Wydziału Architektury „Hydroprojektu”

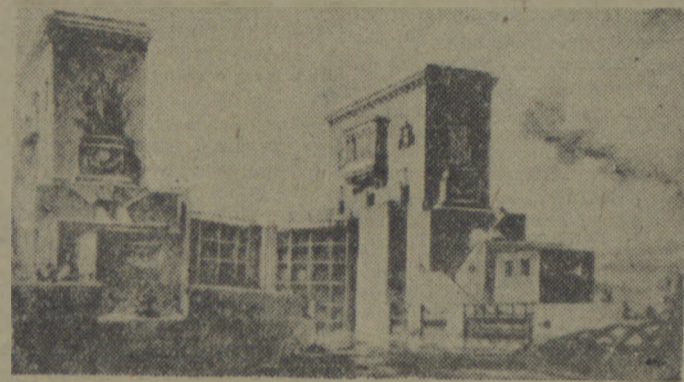
Architektura kanału Wołga — Don

DZIELA architektów radzieckich — czy to będą stacje metra moskiewskiego, czy kanał Wołga — Don, czy dom mieszkalny lub klub — tworzone są z myślą o tym, aby zapewnić ludziom pracy maksimum wygod i komfortu, a jednocześnie zadowolić ich smakiem estetycznym, wyrazić w pięknych architektonicznych formach bliższe narodowej uczuci i idee.

Tak właśnie podszedł do rozwiązania trudnego problemu — nadania kanałowi Wołga — Don szaty architektonicznej ze spójnych architektonicznych radzieckich, pracujących pod kierownictwem członka Akademii Architektury, laureata Nagrody Stalinskiej L. Polakowa. Punktem wyjścia dla architektów była chęć wyrażenia w architekturze kanału siły i potęgi kraju socjalizmu, pokojowych dążeń jego narodu, całego rozmachu stalinskiego planu przeobrażenia przyrody.

Przy wejściu do kanału Wołga — Don od strony Wolgi stanie na wysokim prawym brzegu rzeki potężny, granitowy cokół. Na cokole umieszczona będzie 22-metrowa rzeźba w brzozi, wyobrażająca postać genialnego inicjatora budowy komunizmu, chorążego pokoju, Józefa Stalina. Wokół pomnika, który sięgać będzie wraz z cokółem i granitowymi schodami 60 m — zazieleni się park z 2 tyś. wieloletnich drzew. Po wejściu do kanału stat-

gmachy dla administracji służby i klubu. Również wszystkie następne służby kanału Wołga — Don odbudowane będą wieżami i pilastrami. Użyjemy tam piękne kolumnady, granitowe schody, lekkie żelazne balkony.



Na zdjęciu: śluza Nr 8.

Na oblicowanych płytami z białego kamienia brzegach kanału i na urządzeniach służących ustawione będą rzeźby, odzwierciedlające sukcesy pokojowej pracy na łuku radzieckim we wszystkich dziedzinach życia. Już obecnie najwybitniejsi rzeźbiarze radzieccy — Muchina, Tomski, Wuczeicz i in., pracują nad dziełami, które staną na trasie kanału, nadając jej monumentalne piękno.

Między dziewięcią a dziesięcią służą kanał przeciągnąć będzie w głębokim wykopie. Wysokie

Zbliża się chwila, kiedy kanałem popłyną szybkie statki pasażerskie i transporty węgla, budulec, ropy naftowej.

Droga statków przebiegać będzie wśród wspaniałych budowli, obliczonych na całe wieki. I narody wszystkich

GŁOS sportowy

Składy drużyn na mecze Dynamo już ustalone

4 towarzyskie spotkania rozegrają piłkarze ZSRR w Polsce

Zapowiedziany przyjazd drużyny radzieckiej Dynamo (Tbilisi) zmobilizował cały aktyw piłkarski w Polsce do jak najlepszego wykorzystania pobytu doskonałych piłkarzy radzieckich dla celów szkoleniowych. Poznanie metod treningu i przyswojenie sobie od wicemistrza piłkarskiego Związku Radzieckiego wielu umiejętności technicznych i taktycznych przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu naszego piłkarstwa.

Sekcja Piłki Nożnej GKKF opracowała szczegółowo plan kontaktów najlepszych piłkarzy polskich i trenerów z drużyną radziecką. Na meczach, jakie rozegra Dynamo Tbilisi w Polsce w okresie Miesiąca Pogłębiecia Przyjźni Polsko - Radzieckiej, będą obecne kolejno wszystkie drużyny I i II Ligi oraz czołowi trenerzy polscy. W miastach, gdzie goście radzieccy rozegrają mecze odbędą się również odprawy trenera radzieckiego Jakuszina z miejscową kadrą trenerską i instruktorów, a podczas całego okresu pobytu gości radzieckich w Polsce będą im towarzyszyć stale nasi najlepsi trenerzy:

Koncewicz, Matyas, Jesionka, Dziwisz i Kuchar.

Ponadto w dniach 8 - 11 listopada br. przed ostatnim występem Dynamo Tbilisi w Warszawie odbędą się w AWF specjalny 4-dniowy kurs szkoleniowy, na który powołano 35 najlepszych trenerów krajowych. Będą oni obecni na treningach zawodników radzieckich i na meczu oraz od będą kilka odpraw z trenerem Jakuszinem.

Rada Trenerów na specjalnym posiedzeniu ustaliła już przypuszczalne składy drużyn polskich na 4 mecze z Dynamem. Postanowiono, że reprezentacje zrzeszeń wzmocnione będą zawodnikami innych klubów tak, by we wszystkich meczach wypróbowana została czołówka naszego piłkarstwa.

28 bm. we Wrocławiu reprezentacja ZS Unia, wzmocniona zawodnikami krakowskiej Gwardii, wystąpi w składzie: Szynkowskiak (rez. Wyrobek), Bartyła, Flanek (Bomba), Suszczyk, Cebula, Mamon (Jaček), Przecherka, Graec, Alszner, Tim, Kubicki (Skorupa).

W drugim meczu 1 listopada br. w Zabrzu wystąpi reprezentacja ZS Górnik, składająca się z graczy z Radlina, Zabrze i Bytomia, wzmocniona ponadto Tarką i Aniołą z

poznńskiego Kolejarza. Skład będzie następujący: Budny (Proceek), Pytlak, Banisz, Zdrzałek, Tarka, Franosz, Sobek, Krasówka, Anioła, Szleger, Wiśniewski (rez. Zgorzeleczyk, Mnich, Kurzeja).

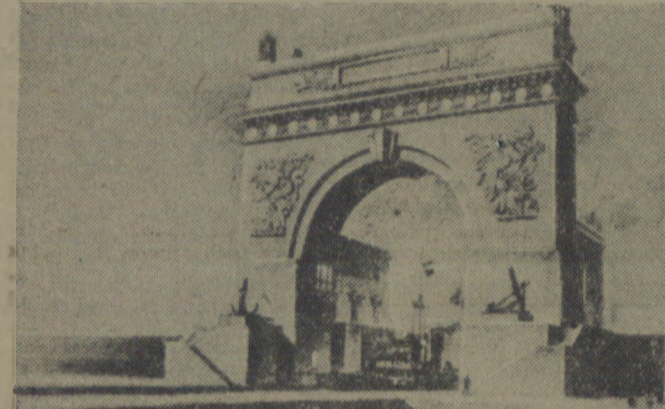
4 listopada br. reprezentacja ZS Gwardia wzmocniona w Krakowie Cieślak i Alszner z Unii, oraz Wiśniewski z Ognia Bytom. Skład: Szymkowskiak, Dudek, Flanek, Wapiennik, Legutko (Szczurek), Mamon, Mordarski, Graec, Alszner, Cieślak, Wiśniewski (rez. Gamaj, Patkolo, Trampisz).

Skład CWKS na ostatni mecz w Warszawie 11 listopada br. ustalony będzie po rozegraniu wymienionych wyżej spotkań.

Motocyklowy raid terenowy w Częstochowie

Przy udziale 18 motocyklistów odbył się w Częstochowie jesienno-zimowy raid szosowo-terenowy zorganizowany przez Włókniarza Dywizyjnego, który nosił około 100 km.

W kat. 125 cm pierwsze miejsce zajął Seifert, w kat. 350 cm — Chwileczyński, a w kat. do 350 cm — Guzik — wszyscy z Włókniarza.



Na zdjęciu: śluza Nr 13 — wrota do kanału Wołga — Don.

ki napotkają na swej drodze do Donu szereg służ, swego rodzaju stopni, po których będą się podnosiły do wysokości około 90 m. Wykończenie architektoniczne każdej służy utrzymane jest w surowym i majestatycznym stylu.

Centralnym elementem architektonicznym pierwszej służy (licząc od strony Wolgi) będzie łuk triumfalny, ozdobiony rzeźbami i płaskorzeźbami. Ilustrującymi ofiarą pracę i czynny bojowy narodu radzieckiego. Po obu stronach łuku staną rzeźbione postacie robotników, kolchoźników, działaczy kultury, żołnierzy radzieckich. Brzozi służy wykonane będą betonem i jasnym kamieniem. W wieżyczkach łuku triumfalnego znajdą wygodne pomieszczenie biura zarządu służy.

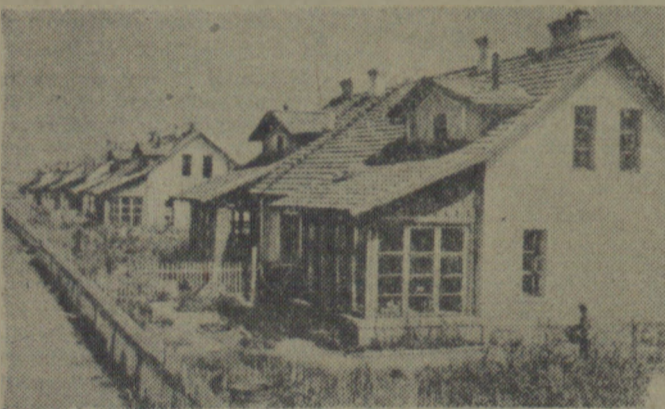
Architektura służy — nawiązująca do tradycji rosyjskiej architektury klasycznej — harmonizować będzie z całą architektoniczną pobliskiego osiedla, w którym mieszkać będą pracownicy kanału. Z pokładu statku zobaczą pasażerowie miasteczko, zabudowane 2-3 piętrowymi domami, otoczonymi zielenią ogrodów. W osiedlu zbuduje się też piękne

brzozi pokryje biały kamień. Co 10 — 20 m powstaną zielone kwietniki. Śluza nr 10, stanowiąca zakończenie głębokiego wykopu, leży w pobliżu Warwarowskiego zbiornika wodnego. Nad lustrzaną powierzchnią wody wzniosą się dwie wysokie wieże bramy służy, uwieńczone maszyną kolumnada. U podnóża wież łączną ciężkie żelazne kotwice — symbol żeglugi.

Należy dodać, że architekci poświęcili szczególną uwagę sprawie zazielenienia trasy kanału. Wzdłuż trasy zasadzi się ogółem ponad 22 miliony drzew i krzewów.

Śluza nr 13 stanowiła wrota do kanału od strony Donu. Podobnie jak śluza nr 1, zaprojektowana została w postaci łuku triumfalnego. Umieszczone tu rzeźby i płaskorzeźby będą miały za temat historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego i jego siłę zbrojnych w ścieżkach pod Stalingradem. Łuk służy zaśni bielą oblicowania: prosty i surowy w formie będzie on stanowić zakończenie drogi wodnej od Wolgi do Donu.

Budowa magistrali wodnej Wołga — Don dobiega końca.



Na zdjęciu: jedno z wielu osiedli, przeznaczonych dla budowniczych Hydrowęzła Cymlańskiego.

Masowy konkurs filmowy dla uczestników Festiwalu Filmów Radzieckich

Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu Filmów w Szczecinie ogłaszają:

MASOWY KONKURS FILMOWY

dla miłośników kina, którzy w dniach od 11 października do 15 listopada br. obejrzą filmy radzieckie, wyświetlane w kinach szczecińskich „Bałtyk” i „Colosseum” z okazji festiwalu filmów radzieckich.

Uczestnicy konkursu winni, na podstawie zamieszczonego niżej fotostanowiska, odpowiedzieć na trzy pytania, zawarte w kuponie konkursowym, po czym wypełniony kupon należy przesyłać w terminie tygodniowym na adres REDAKCJI „GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO” — Szczecin, Al. Wojska Polskiego 28, z załączeniem na kopercie „KONKURSU FILMOWY”.

Zadania konkursowe ukazują się będą co dwa dni, to jest w każdy dzień lub w przeciwnym przypadku w dniach festiwalowych.

Pomiędzy uczestników konkursu, którzy rozwiążą bezbłędnie przynajmniej połowę zadań konkursowych, rozdłosowane będą następujące cenne nagrody:

- 1) 6-LAMPOWY RADIOODBIORNNIK TYPU „AGA”
- 2) ROWER TURYSTYCZNY
- 3) TECZKA SKÓRZANA
- 4) KOMPLET KSIĄŻEK
- 5) 10 APONAMENTÓW MIESIĘCZNYCH DO KINA.

Zdjęcie konkursowe Nr 6



KUPON KONKURSYWY NR. 6
(wyciąć i przesyłać do Redakcji)

1. Jaki jest tytuł tego filmu?
2. Jak brzmi nazwisko widocznego na zdjęciu aktora?
3. Jak nazywa się odtwarzana przez niego postać?

Imię i nazwisko uczestnika konkursu:

Zawód i miejsce pracy:

Dokładny adres:
UWAGA UCZESTNICZY KONKURSU!

Na liczne zapytania odpowiadamy, że można włączyć się do udziału w konkursie także od dalszych zadań, że już trafnie rozwiązane połowy zadań uprawniają uczestników konkursu do wzięcia udziału w losowaniu cennych nagród. Odpowiednie numery „Głosu”, w których były już drukowane pierwsze zadania konkursowe, można nabyć w zwrotności „Ruch”.

Czy zrzeszenia sportowe nie potrzebują kadr?

Ulubioną piosenką naszych zrzeszeń sportowych jest narzekanie na braki. Nie mamy instruktorów, i nie mamy sędziów, za mało sprzętu. — sły szymy stale w różnych wariantach.

Takie narzekanie weszło w przyzwyczajenie, gdy trzeba jakoś usprawiedliwić własne błędy i niedociągnięcia, a często zgęła nierobstwo.

— Dlaczego to i tamto nie zostało zrobione?

— Mamy za mało etatów. Sama nie możemy podołać.

— Dlaczego to i tamto nie zostało należycie wykonane?

— Nie mamy fachowych kadr (!?)

He! to z ogłaszanych kursów wszelkiego rodzaju nie doszło w Szczecinie do skutku, albo dobrze zapoczątkowanych kończyło się wydaniami kilku zaledwie dyplomów?

Nie będziemy wspominać o przeszłości. Weźmy na przykład trwający kurs sędziów gimnastyki, zorganizowany przez sekcję gimnastyczną WKKF, celem uzyskania kadry fechoowych arbitrow na SPO. Kurs bardzo ważny, chociażby ze względu na braki w tej dziedzinie i wchodzące w życie w przyszłym roku innowacje, że normy gimnastyczne na SPO będzie można zdobywać tylko na zawodach.

Na kurs zgłoszono 16 osób z czego na wykłady uczeszcza 12 osób z WKKF i zrzeszeń: Spójnia (wielkość), Włókniarz i Ogniwo A miało być po dwóch kandydatów z każdego zrzeszenia.

Jak to, obywatele radni zrzeszeń sportowych? Narzekacie na brak kadr a na kursy i szkolenia prawie nikt nie chodzi?

Zmiana terminarza rozgrywek ligowych

W związku z przyjazdem piłkarzy Dynamo Tbilisi uległ zmianie terminarz ostatnich spotkań o mistrzostwo I Ligi i o wejście do I Ligi. Nowy terminarz gier jest następujący:

I LIGA:

28 października br. — Górnik (Radlin) — Kolejarz (Poznań), CWKS — Ogniwo (Bytom), Budowlani (Chorzów) — Gwardia (Szczecin), Włókniarz (Łódź) — Ogniwo (Kraków).

1 listopada br. — Budowlani (Chorzów) — CWKS, Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Warszawa).

4 listopada br. — Ogniwo (Kraków) — CWKS, Kolejarz (Warszawa) — Budowlani

(Chorzów), Kolejarz (Poznań) — Włókniarz (Kraków), Gwardia (Szczecin) — Unia (Chorzów).

11 listopada br. — Gwardia (Kraków) — Ogniwo (Bytom), Unia (Chorzów) — Włókniarz (Kraków), Górnik (Radlin) — Włókniarz (Łódź).

O wejście do I Ligi:

28 października br. — Gwardia (Warszawa) — Budowlani (Gdańsk), OWKS (Kraków) — Górnik (Wałbrzych).

4 listopada br. — OWKS (Kraków) — Gwardia (Warszawa), Górnik (Wałbrzych) — Budowlani (Gdańsk).